

rzeczywistą wartość, tzn. na ile jest rzeczywistym myśleniem filozoficznym, na ile zaś uprawnione są opinie, iż okres słowackiego romantyzmu jest okresem kryzysu myślenia filozoficznego. Dlatego też formułę książki uznać należy raczej za wynik szczególnego charakteru sytuacji, w jakiej z konieczności znaleźć się musiał autor pragnący ustalić wpływ heglizmu na romantyzm słowacki, a której szczególny charakter polega na tym, iż nie wystarczyło wykazać istnienia podobieństw i różnic pomiędzy filozofią Hegla a tym, co głosili autorzy badanych tekstów, bowiem podobieństwa i różnice odnaleźć można zawsze pomiędzy dowolną grupą tekstów, lecz należało przed wszystkim w przeko-

nujący sposób uzasadnić, iż owe podobieństwa i różnice nie są jedynie dziełem przypadku. Sam tekst publikacji nie daje podstaw do przypuszczeń, iż w okresie słowackiego romantyzmu mamy do czynienia z upadkiem refleksji filozoficznej wśród słowackich autorów. Wiara w autentyczną wartość filozoficznych rozważań w omawianym okresie, a także przekonanie, iż czas poświęcony na badania myśli filozoficznej słowackiego romantyzmu nie jest czasem straconym, stanowią dodatkowy atut książki – atut być może z punktu jej wartości ściśle poznawczej nie najistotniejszy, jednak odbiorcy pracy bardzo pomocny w śledzeniu wywodów autora.

Petro M. Kraluk

Cenna monografia wybitnego kijowskiego historyka filozofii Walerii Niczyk

Ценная монография выдающегося киевского историка философии Валерии Нічик

W. Niczyk, *Kyjewo-Mohylańska Akademiya i Nimečka Kultura*, Kyiw, Ukrainskij Centr Duchownoj Kultury 2001, s. 204

Dla znawców historii filozofii ukraińskiej nazwisko Walerii Niczyk nie jest obce. Już w połowie lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku stworzyła ona w Instytucie Filozofii Ukraińskiej Akademii Nauk ośrodek badawczy, który zajął się odkrywaniem, a także przekładem z łaciny wykładów oraz

innych prac profesorów Akademii Kijowsko-Mohylańskiej. Plonem tej pracy była między innymi publikacja utworów Fieofana Prokopowicza, Georgija Konisskiego, Stefana Jaworskiego, Stefana Kalinowskiego, Sylwestra Kulabki, Manujla Kozaczyńskiego i Innocentego Gizela (Hizela).

Sama Niczyk napisała szereg monografi, jak *Teofan Prokopowicz (1977)*, *Z historii ojczystej filozofii końca XVII i początku XVIII wieku (1978)*, a także wiele artykułów i studiów poświęconych kształtowaniu się filozofii w Akademii Kijowsko-Mohylańskiej. Ukazały się też liczne prace monograficzne jej uczniów.

Pisząc o tej wielkiej pracy badawczej trzeba uwzględnić dwa aspekty. Po pierwsze W. Niczyk (i jej uczniowie) musiała przezwyciężać negatywne stereotypy dotyczące Akademii, jakie ukształtowały się w ukraińskiej myśli społecznej w końcu XIX i na początku XX wieku. Współcześni ukraińscy badacze traktowali Akademię jako ośrodek scholastyki i „zbędnej uczoneści”. W. Niczyk zaś (razem ze swymi uczniami) potrafiła wykazać, że twórczość tego ośrodka naukowego miała duże znaczenie dla rozwoju kultury ukraińskiej i że dzięki tej uczelni ukształtowała się na Ukrainie profesjonalna tradycja filozoficzna.

Dalej, twórczość Niczyk i jej uczniów rozpoczęła się w tym okresie, w którym w sowieckiej Ukrainie partyjne i policyjne organy rozpoczęły walkę z tzw. „ukraińskim burżuazyjnym nacjonalizmem”. Przy tym przesładowano przede wszystkim inteligencję i jakiegokolwiek ich objawy świadomości narodowej. Badania W. Niczyk i jej uczniów także stanowiły swoisty objaw narodowej samoświadomości (choć czasami w formie zawoalowanej). Niejednokrotnie ci badacze musieli dokonywać ustępstw, wykonywać ideologiczne ukłony. Niemniej jednak swoje robio-

no. I spoglądając dzisiaj na ten dorobek wydaje się niewiarygodne, że szkoła profesor Niczyk, jako że zajmowała się owocnie badaniem ukraińskiej filozofii, mogła rozwijać się prawie przez 30 lat.

W niepodległej Ukrainie jej badania nabrały nowego rozmachu i częściowo zmienił się ich przedmiot. Ostatnio uczona wiele uwagi poświęcała badaniu powiązań między Akademią Kijowsko-Mohylańską a krajami Europy Środkowej i Zachodniej*. Świadectwem tego jest także monografia *Kijewo-Mohylańska akademija i nimečka kultura*. Właśnie obecnie dużo mówi się na Ukrainie o postulacie „wejścia do Europy”. W tym sensie omawiana monografia jest jakże aktualna. Jednakże proszę nie sądzić, że jest to studium w jakimś sensie koniunkturalne. To studium stanowi jakby logiczną kontynuację tej wielkiej pracy, jaką podjęła prof. Niczyk już wcześniej.

Książka składa się z pięciu rozdziałów, jest bogato ilustrowana a także zawiera aneks – opublikowany po raz pierwszy w języku ukraińskim utwór G. F. Muellera *Żywot Teofana Prokopowicza* (przekład I. Stratij).

W rozdziale pierwszym *Rola Akademii Kijowsko-Mohylańskiej w rozwoju duchowym Ukrainy*, autorka stara się przedstawić działalność tego ośrodka oświatowego jako ukraińskiej narodowej instytucji. Można zgodzić się z jej sądem, że „Akademia Kijowsko-Mohylańska była tym zaso-

* W. Niczyk zmarła 13 XI 2002 r. w Kijowie (przyp. tłum.).

bem wiedzy, dzięki któremu Ukraińcy dokonywali selektywnej syntezy duchowych zdobyczy, osiągnięć nauki i kultury Wschodu i Zachodu Europy, przejmowali, przetwarzali i przyswajali sobie te z nich, jakie odpowiadały ich własnym tradycjom i potrzebom”; była ona „istotnym czynnikiem w procesie przyswojenia Ukraincom zdobyczy cywilizacji światowej” (s. 15). Także można zgodzić się z myślą, że „Akademia Kijowsko-Mohylańska zbliżyła się (pidiyszła) do wytworzenia własnych, oryginalnych światopoglądów – filozoficznych i kulturowych koncepcji i teorii...” (s. 15). W tej refleksji chcę zwrócić uwagę na słowo „zbliżyła się”. Właśnie w tej uczelni nie powstały oryginalne filozoficzne koncepcje, jakie odpowiadałyby ukraińskiej mentalności. Akademia tylko do tego zbliżyła się, a pierwszym rzeczywiście oryginalnym ukraińskim filozofem był Hryhoryj Skoworoda, chociaż i on studiował w tej Akademii, ale świadomie przeciwstawiał swoją filozofię tej, która dominowała w Mohylance. I jeżeli filozofia Skoworody na ogół była uznana za rodzimą przez przedstawicieli ukraińskiego ruchu narodowego XIX do początku XX wieku, to tego nie można powiedzieć o filozofii Mohylanki.

W tym sensie rodzi się pytanie o ile Akademia Kijowsko-Mohylańska rzeczywiście była ukraińską instytucją narodową, jaką rolę odegrała w ukraińskim ruchu narodowym. Trzeba tu unikać niepotrzebnej idealizacji i nie można zapominać, że wychowankowie

tego zakładu występowali przede wszystkim jako swego rodzaju „internacjonalisci” w świecie prawosławno-słowiańskim. W szczególności niepoślednią rolę odegrali oni w procesie powstania i rozwoju imperium rosyjskiego.

Następny rozdział nosi tytuł: *Od renesansowych Włoch do reformacyjnych Niemiec*. Tutaj przytacza się obszerny faktograficzny materiał o studiach w XV–XVI w. mieszkańców Ukrainy we włoskich i niemieckich uniwersytetach. Przy tym sugeruje się czytelnikowi, że w tym okresie powstał już grunt dla ukształtowania się takiego zakładu oświatowego na skalę europejską jak Akademia Kijowsko-Mohylańska.

Trzeci rozdział *Niemieccy protestanci a prawosławni Ukraińcy. Płaszczyzny wzajemnego interesu i współpracy kulturowej* dotyczy tego, że między prawosławnymi Ukraińcami a protestantami w końcu XVI w. i na początku XVII w. w związku z pewnymi okolicznościami, a przede wszystkim ze względu na wspólnego przeciwnika – konkurenta (Kościoła katolickiego) nawiązała się współpraca. Były nawet takie przypadki, gdy pewni Niemcy – protestanci przyjmowali prawosławie, stając się wykładawcami Akademii Kijowsko-Mohylańskiej (J. Gizel, A. Ziarnikaw). Taka współpraca była także nie ostatnim czynnikiem, który skłaniał w danym okresie mieszkańców Ukrainy do studiowania w niemieckich protestanckich uniwersytetach, gdzie mieli oni możliwość zaznajomienia się z osiągnięciami ówczesnej filozofii

niemieckiej. O tym właśnie mowa w piątym rozdziale monografii.

Nazwa czwartego rozdziału mówi sama za siebie: *Studiowanie języka niemieckiego i utworów autorów niemieckich*. Chodzi tu o wymianę produkcji literackiej, w tym prac filozoficznych między Ukrainą i Niemcami głównie w XVIII w.

Monografia W. Niczyk faktycznie wykracza poza zakreśloną tematykę. Mowa tu jest nie tylko o związkach profesorów Mohylanki z reprezentantami kultury niemieckiej, lecz także wzajemnych ukraińsko-niemieckich związkach XVII–XVIII wieku. Można tu znaleźć niemało nieznanego (nawet zaskakującego poznawczo) materiału.

Po przeczytaniu tej monografii rodzi się odczucie, że jest to jakiś zarys tematu, a materiał nie jest wieloaspektowo przebadany. Zdaje sobie z tego sprawę Autorka. Jak samokrytycznie stwierdza, nie udało się jej „w pełni przebadać całe bogactwo materiału, do którego dotarła, a także dostatecznie zagłębić się w jego materii, wart jest dalszych badań w rozprawach, artykułach i monografiach” (s. 178). Tak więc prof. W. Niczyk pozostaje wierna sobie. Zakreśla ona perspektywy badań dla historyków ukraińskiej filozofii, mając nadzieję, że tematyka ta zostanie podjęta. I ja też mam taką nadzieję.

Z języka ukraińskiego przełożył
Stanisław Jedynak

Dorota Kielar

Polska recepcja myśli Franza Rosenzweiga

Польское восприятие мысли Франца Розенцвейга

Michał Bardel, *Mocna jak śmierć. Zagadnienie miłości w antropologii Franza Rosenzweiga*, Universitas, Kraków 2001, s. 113

Pomimo iż *Gwiazda Zbawienia* – dzieło życia Franza Rosenzweiga – została napisana i wydana na początku XX wieku, swego całościowego przekładu na język polski doczekała się dopiero pod koniec tegoż stulecia. Będąc na

progu XXI wieku wciąż mamy do czynienia z bardzo nielicznymi pracami, które traktują o tej, z pewnością oryginalnej i ciekawej myśli oraz o jej autorze.

Książka Michała Bardela *Mocna jak śmierć. Zagadnienie miłości*